Wydanie wieczorowe.

Cena 6 groszy

GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 27 Grudnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 356.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80 miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit. lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen. nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Odpowiedź Niemiec i Austro-Węgier na notę Wilsona.

Propozycja konferencji pokojowej.

BERLIN, 26 grudnia. (Urzędowo).

Sekretarz stanu spraw zagranicznych w dniu dzisiejszym wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki następującą notę, będącą odpowiedzią na pismo Wilsona z dnia 21 grudnia r. b.

Rząd cesarski przyjął i rozważył w najprzyjaźniejszym duchu wspaniałomyślne pragnienie prezydenta Stanów Zjednoczonych ustanowienia zasad trwałego pokoju, co zawarte było w nocie jego. Pan prezydent wskazuje na cel, leżący mu na sercu i pozostawia wolny wybór drogi. Rząd cesarsko-niemiecki uważa za drogę najwłaściwszą **bezpośrednią wymianę zdań,** jako mogącą doprowadzić do pożądanych wyników. Dlatego też ma zaszczyt, w myśl oświadczenia swego z d. 12 b.m., zaproponować niezwłoczne spotkanie delegatów państw walczących w pewnem miejscu neutralnem.

Również i rząd cesarski jest zdania, że praca nad wielkiem dziełem zabezpieczenia przed przyszłemi wojnami może być podjęta dopiero po zakończeniu wojny obecnej. Gdy nadejdzie chwila odpowiednia, rząd cesarski z radością będzie gotów, wespół ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, współdziałać temu wzniosłemu zadaniu.

WIEDEŃ, 26 grudnia.

C. i k. rząd, jak donosi wiedeńskie telegraficzne biuro korespondencyjne, na przekazaną mu notę prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, dał następującą odpowiedź:

„W odpowiedzi na zakomunikowaną nam w dniu 22 grudnia przez J. Eksc. ambasadora amerykańskiego „Aide memoire", zawierającą propozycje prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, co do wymiany zdań mocarstw, znajdujących się obecnie w wojnie, w celu możliwego ustanowienia pokoju, c. i k. rząd komunikuje przedewszystkiem, iż i on pragnie w tym samym duchu przyjaźni i gotowości, które znalazły wyraz w szlachetnem dążeniu prezydenta, zastanowić się nad notą jego.

Pan prezydent ma na celu stworzenie zasad, mających na celu ustalenie trwałego pokoju, przyczem nie chce on przesądzać wyboru drogi i środków.

Rząd C. i K. uważa za najwłaściwszą ku temu drogę nawiązanie bezpośredniej wymiany zdań pomiędzy walczącymi stronami. Nawiązując do wyjaśnienia swego z dnia 12 b. m., w którem wyraził on gotowość nawiązania rokowań pokojowych, C. i K. rząd ma zaszczyt zaproponować niezwłoczne spotkanie na gruncie neutralnym przedstawicieli państw, pozostających ze sobą w wojnie.

C. i K. rząd zgadza się również ze zdaniem prezydenta, iż dopiero po zakończeniu wojny obecnej, będzie możliwem przystąpienie do wielkiego i upragnionego dzieła zabezpieczenia przed przyszłemi wojnami. W odpowiedniej chwili c. i k. rząd będzie gotów, wraz ze Stanami Zjednoczonymi, podjąć pracę swą w kierunku urzeczywistnienia tego zadania.

(Depesze powyższe stanowiły treść, wydanego rano przez pismo nasze, dodatku nadzwyczajnego.)

Wojna czy pokój?

Przyłączenie się do noty Wilsona.

Jak donosi Voss. Zeitung", do noty prezydenta Wilsona przyłączają się również, prócz Szwajcarji, państwa skandynawskie: Szwecja, Norwegja i Danja, oraz Holandja.

Odpowiedź Wilsonowi.

Według doniesienia „Petit Parisien" odpowiedź koalicji na notę Wilsona będzie zawierała bardzo szczegółową i wyczerpującą krytykę stanowiska państw centralnych. Ostateczny jej wynik nie jest znany.

„Petit Parisien", „Matin" i „Journal" uważają, iż nota Wilsona stanowi w istocie interwencję pokojową Stanów Zjednoczonych, jest ona bowiem pierwszym krokiem rządu waszyngtońskiego, zmierzającego do umożliwienia zakończenia wojny. Koalicja nie będzie traktowała tego jako krok nieprzyjazny ze strony Wilsona, ale jednocześnie i Stany Zjednoczone uprzejmą odmowę koalicji muszą uważać za usprawiedliwiony akt obrony najżywotniejszych interesów państw jej.

Zdanie w Szwecji.

Ze Stokholmu donoszą: Szwedzka prasa konserwatywna wyraża zdanie, że nota prezydenta Wilsona posiada niewiele szans powodzenia, ponieważ dotychczasowa polityka Stanów Zjednoczonych zbyt była egoistyczna, a zarazem zbyt przyjazna dla mocarstw czwórporozumienia. Jednakże liberalny organ „Goeteborgs Handelstidningen" uważa, że nota Wilsona, zwłaszcza z powodu jej ostrożności i umiarkowania w formie samej, posiada doniosłe znaczenie, ponieważ głośno i wyraźnie oświadcza się po stronie pokoju. Ponieważ mocarstwa centralne oświadczają gotowość do wystąpienia ze swojemi propozycjami pokojowemi, przeto i czwórporozumienie odrzucić absolutnie nie powinno uczynienia ze swej strony tego samego. Zupełna odmowa propozycji pokojowych mogłaby pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo rozdrażnienia opinji publicznej we wszystkich krajach wojujących.

Warunki pokojowe socjalistów.

Korespondent stokholmski „Berliner Tageblattu" donosi: Dziennik „Afton Tidningen" podaje szczegółowe sprawozdanie z uchwał Związku socjalistów departamentu Sekwany, przyjętych 10,023 głosami przeciwko 403 głosom d. 17-go b. m.

POLSKI CENTRALNY KOMITET DEMOKRATYCZNY WYBORCZY.

Zebranie przedwyborcze

w dniu 28 grudnia r. b. (w czwartek) o godzinie 2-ej po południu na BAŁUTACH w sali przy ul. Aleksandrowskiej № 47 róg Reitera.

Bilety bezpłatnie wydaje biuro Piotrkowska 126, oraz przy wejściu na salę.

Uchwała ta brzmi, mniej więcej, jak następuje:

„Niedawno mocarstwa centralne wystąpiły z propozycją rozpoczęcia rokowań pokojowych Związek departamentu Sekwany przypomina z tego powodu o poglądzie socjalistów na pokój, stwierdzonym na zjeździe socjalistów z krajów sprzymierzonych, odbytym w Londynie d. 14 lutego r. b. Na zasadzie tej uchwały socjaliści angielscy, francuscy, belgijscy i rosyjscy nie dążą do politycznego i ekonomicznego zniszczenia Niemiec; nie prowadzą wojny z ludami, jeno z rządami, uciemiężającymi ludy; żądają, aby Belgja odzyskała wolność i otrzymała zwrot strat; chcą, aby sprawa polska rozstrzygnięta była zgodnie z życzeniami narodu polskiego i aby Polska otrzymała zarząd własny, czy to pod protektoratem państwa obcego, czy też zupełnie niepodległa; pragną, aby w całej Europie, od Alzacji i Lotaryngji do Bałkanów, wszystkie uciemiężone siłą narody odzyskały prawo stanowienia o sobie. Związek departamentu Sekwany uważa za potrzebne, dla osiągnięcia stałego pokoju, utworzenie organizacji światowej, przy pomocy państw neutralnych.

Na razie, związek oświadcza publicznie, że rządy sprzymierzone obowiązane są nie odrzucać propozycji pokojowej bez poznania warunków przeciwnika. Sumaryczna odmowa, z którą liczą się zapewne rządy nieprzyjacielskie, pogorszyłaby poważnie sprawę państw sprzymierzonych i osłabiłaby ich potęgę moralną, wzmacniając jednocześnie potęgę moralną nieprzyjaciela.

Związek domaga się zatem, aby rządy sprzymierzone z jednej strony całą swą potęgę miały w pogotowiu dla obrony, z drugiej jednak — powinny jednocześnie ogłosić gotowość zgodzenia się na rokowania, prowadzące do urzędowego poznania niemieckich warunków pokojowych. Związek domaga się, aby warunki te były następnie przedstawione parlamentowi. Gdyby zaś okazały się niemożliwe do przyjęcia, to związek domaga się, aby rządy ogłosiły je publicznie ludom wojującym z dołączeniem do nich wyjaśnień bezpośrednich celów wojny, od których odstąpić nie mogą.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 21 grudnia.

Na froncie zachodnim, w okolicy Złoczowa, artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała nasze linje w okolicy wsi Harbuzowa-Hukałowców.

Nasza artylerja rozproszyła kilka nieprzyjacielskich oddziałów piechoty i jazdy idących ze wsi Presowce na północ.

Usiłowania przeciwnika, aby przeprawić się przez rzekę Cieniówkę, lewy dopływ Złotej Lipy, w okolicy wsi Szybalina, zostały powstrzymane naszym ogniem.

W Karpatach Leśnych oddziały rosyjskie opanowały część wyżyn w okolicy na południowy wschód od kolei Kimpolung—Jakobeni.

Na froncie kaukaskim, w okolicy wsi Telme, na północny zachód od Kalkitu, nasi wywiadowcy wypędzili turków z ich okopów i zburzyli ich obwarowania i podziemia.

W górach szaleje burza i śnieżyca.

Na froncie perskim, o 50 wiorst na północny zachód od Hamadanu oddziały rosyjskie zajęły przesmyk Suhaszi.

Na froncie rumuńskim, na lewym brzegu Dunaju, na północ od Buzeu, trwa działalność naszych, naprzód wysuniętych, oddziałów.

Pomiędzy drogą z Buzeu do Rinnikul, aż do drogi z Insurati do Vizirulu, trwa wymiana strzałów artylerji i przednich straży.

Po obydwóch stronach drogi z Insurati do Vizirulu nieprzyjaciel wykonał atak mniej więcej pułkiem piechoty i pułkiem jazdy. Utrzymaliśmy się za pomocą naszego ognia.

Na froncie Piryta — Stankuta nieprzyjaciel wyparł nieco nasze wysunięte oddziały.

Na froncie Dobrudży nieprzyjaciel podjął akcję zaczepną na froncie od Dunaju aż do Baschivi.

W okolicy Balabancei i Baschivi udało się nieprzyjacielowi zdobyć szereg wzgórz. Za pomocą kontrataku wypędziliśmy przeciwnika z kilku wyżyn. Prowadziliśmy walkę w dalszym ciągu w celu odzyskania innych wzgórz.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 24 grudnia. — Główna kwatera donosi 23 grudnia:

Na froncie macedońskim tylko w dolinie Wardaru silniejszy ogień artylerji. Kompanja nieprzyjacielska, która usiłowała posunąć się naprzód na północnym wschodzie od jeziora Dojran, odpędzoną została za pomocą ognia artylerji.

Na froncie rumuńskim, w Dobrudży, pobity i ostro ścigany przez sprzymierzeńców nieprzyjaciel znajduje się w odwrocie ku dolnemu Dunajowi. Obsadziliśmy Tulcee. Korpus turecki zdobył 4 armaty.

SOFJA, 26 grudnia. Główna kwatera donosi 25 grudnia:

Na froncie rumuńskim, w Dobrudży, obsadziliśmy miasto Isacea. Tylne straże nieprzyjaciela trzymają się tylko około Macinu.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (23 grudnia).

Przez cały dzień toczyła się dość ożywiona walka artyleryjska w okolicy fortu Hardeaumont, w pobliżu Louvemont i Les Chambrettes.

(25 grudnia). Na południe od Ancre odparto atak niemiecki na mały posterunek francuski na północ od Cany.

Na prawym brzegu Mozy toczyła się dość ożywiona akcja artyleryjska w okolicy Louvemont i Les Chambrettes.

Z angielskiego (25 grudnia).

Nocą wykonaliśmy pomyślne ataki na nieprzyjacielskie rowy strzeleckie na zachód od Angres, na południowy zachód od Lens i na wschód od Armentieres.

W Dobrudży.

W szybkiem posuwaniu się naprzód wojska bułgarskie zaskoczyły rosyjskie straże tylne i zajęły miasto Tulcea. Z zajęciem linji w górę pod Tulceą opanowali jednocześnie zwycięzcy dolne ramię Dunaju, kanał Sulina i odnogę St. Georg. W ten sposób komunikacja na Dunaju jest zupełnie przerwana, i rosjanie do Galatyn i Seretu przesyłać mogą transporty jedynie linjami kolejowemi z Reni i Jass. Najbardziej wschodnie skrzydło wojsk sprzymierzonych z zajęciem Tulcea zdobyło sobie pewny i silny punkt oparcia, nie narażony na ataki flankowe przeciwnika. Na wschodzie bowiem delta Dunaju uniemożliwia wszelkie zbliżenia. Od północy Tulcea jest broniona przez błota dunajskie, mające tam 15 kilometrów szerokości. Rosyjskie oddziały armji Sacharowa zostały wepchnięte w najbardziej północno-zachodni kąt Dobrudży i jako jedyne drogi odwrotu posiadają jeszcze Isaccęę i Braiłę. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy przedsięwezmą one jeszcze ostatni wysiłek obrony na linji wzgórz Turcoia — Greci — Fesior — Issaccea.

Stan wojenny w Irlandji.

„Lokal-Anzeiger" donosi, że od 20 grudnia ponownie rozciągnięto nad Irlandją stan wojenny.

Ułaskawienie posła Kramarza.

Pisma wiedeńskie donoszą, że były poseł czeski, dr. Kramarz, skazany zaocznie na śmierć za zdradę stanu, jest przez cesarza ułaskawiony z zamianą kary na 15 lat ciężkiego więzienia. Wspólnikom jego zmniejszono kary więzienia.

Manifest listopadowy i „Deutschland".

Jaki zachodzi związek między pierwszą podróżą łodzi handlowej podwodnej „Deutschland" do Ameryki, a sprawą polską?

W „Wiadomościach Polskich", organie departamentu wojskowego N. K. N., które wychodzą w Piotrkowie, udziela na to odpowiedzi p. Jan Brzoza w artykule „Głos z Ameryki".

Aby przedstawić treść jego wywodów, trzeba przypomnieć, iż galicyjski N. K. N. usiłował działać wśród wychodźtwa polskiego w Ameryce przez swych emisarjuszy, oraz przez t. zw. „Komitet Obrony Narodowej". Otóż p. Brzoza przedstawia pewną akcję, jaką ów komitet przedsięwziął w sferach dyplomatycznych, przez co miał się przyczynić „do reaktywowania Królestwa Polskiego jeszcze w czasie wojny". Było to tak:

Po ewakuacji Warszawy zaczęto sobie uświadamiać w kołach Komitetu Obrony Narodowej (tak można sądzić, gdyż p. Brzoza używa ciągle terminu: my), „że ostateczne rozwiązanie sprawy polskiej jest w czasie wojny trudne, może nawet niemożliwe do przeprowadzenia". Niewiadomo, co p. Brzoza nazywa „ostatecznem rozwiązaniem sprawy polskiej", gdyż mówi tylko ogólnikowo „że wchodziły tu w grę zarówno interesy państw centralnych, jak prawo międzynarodowe, które w czasie wojny krępuje zwycięzcę pod względem swobody w zmienianiu stosunków prawnych na terenie okupacyjnym". Prawo międzynarodowe zaś w Ameryce cieszy się wielkim szacunkiem i nabrało realnej wagi, więc „nikt rozsądny nie mógł go lekceważyć wobec wpływów Ameryki na tok bieżącej wojny".

Wobec tego, koła, o których mówi p. Brzoza, postanowiły wynaleźć sposób rozwiązania sprawy polskiej taki, któryby odpowiadał warunkom, zarówno europejskim, jak amerykańskim. W szczególności pan Brzoza zapoznał się w tym celu z profesorem Kuno-Meyerem z Berlina, który „bawi w Ameryce i działa wśród irlandczyków, ponieważ jako specjalista od języków i historji celtyckiej, cieszy się wśród irlandczyków wielką powagą". P. Brzoza przedstawił profesorowi berlińskiemu taki pogląd na sprawę polską:

„Po upadku powstania listopadowego Rosja rządziła w Królestwie na podstawie okupacji wojskowej. Konwencja haska określa okupację wojskową stanem jej faktycznego wykonywania. Otóż reaktywowanie Królestwa Polskiego jeszcze w czasie wojny „wprowadzało stan prawny właściwy, okupację wojskową poprzedzający", a zatem, jak p. Brzoza tłumaczył prof. Kuno-Meyerowi, udało się pogodzić z prawem międzynarodowem".

Jak zaznacza p. Brzoza, „próba się udała" i prof. Kuno-Meyer wysłał w tej sprawie referat osobisty do Berlina. Zachęcony tem K. O. N. postanowił, łącznie z delegatem N. K. N. (instytucja galicyjska wysłała do Stanów dwóch delegatów, celem agitowania między wychodźtwem), wnieść podobny memorjał do rządu amerykańskiego do ambasadorów państw centralnych, wreszcie do przedstawicieli państw neutralnych i do ambasadorów czwórporozumienia, z wyjątkiem Rosji. Delegat N. K. N. rozpoczął starania o potrzebne audjencje. Nasamprzód, oczywiście, u rządu Stanów Zjednoczonych, to jest u sekretarza stanu Lansinga.

Sprawa ta, jak zaznacza autor, ciągnęła się dość długo. Nasamprzód rozmawiał delegat, i to przez trzy godziny z senatorem Hitchockiem, ten jednak „dał do poznania, że Ameryka nie może mieszać się w czasie wojny w tak delikatne sprawy europejskie". Obiecał prywatnie przedstawić tę sprawę sekretarzowi stanu Lansingowi. Czy tak się stało? — p. Brzoza nie pisze. Natomiast stwierdza, że „zdecydowaliśmy nie starać się o specjalną audjencję w Waszyngtonie".

Podobnie spełzł na niczem plan posłuchania u przedstawicieli innych państw, to jest autorowie memorjału z posłuchań zrezygnowali. Zato baron Zwiedinek, kierujący ambasadą austryjacką, po wyjeździe odwołanego ambasadora dr. Dumby, zajął się memorjałem, a to samo uczynił ambasador niemiecki, hr. Bernsdorff. Obaj zgodzili się przyjąć prywatnie delegacje K. O. N. i memorjał zreferować do Wiednia i do Berlina. Audjencje odbyły się w pierwszej połowie czerwca 1916 r. i to „bardzo pomyślnie", jak zapewnia p. Brzoza, a przybycie łodzi podwodnej handlowej „Deutschland" ułatwiło sytuację. Mianowicie łódź ta, wracając do Niemiec, przewiozła odpowiednie referaty do Wiednia i do Berlina.

Taka jest historja roli, jaką przypisuje p. Brzoza udziałowi „Deutschland" w ostatnich wypadkach.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Rada stanu.

„D. Warsch. Zeitung" donosi: „Jego Ekscelencja p. generał-gubernator mianował komisarzem rządowym, w prowizorycznej Radzie stanu, królewsko-bawarskiego nadradcę rządowego hr. Hugona Lerchenfelda-Köferinga, rotmistrza rezerwy, a na zastępców komisarza rządowego—królewskiego pułkownika landwery przy generał-gubernatorstwie hr. Bogdana Hutten-Czapskiego i prezesa komitetu Tow. kredytowego ziemskiego Józefa Żychlińskiego.

Cała lista Rady stanu obejmuje 25 osób, w tem 15 z okupacji niemieckiej, a 10 z austryjackiej. Lista ma być w najbliższych dniach ostatecznie zatwierdzona.

Przegląd artylerji legjonów w Warszawie.

W niedzielę o godz. 10 r. przed zamkiem Królewskim odbył się przegląd 1 baterji 1 pułku artylerji Legjonów polskich, przejeżdżających przez Warszawę z frontu na miejsce postoju w Górze Kalwarji.

O oznaczonej godzinie, otoczona tłumem publiczności, wznoszącej okrzyki: „Niech żyje armja polska", „Niech żyje artylerja polska"—ustawiła się baterja pod dowództwem porucznika, Jana Macieja Bolda, na placu przed zamkiem.

Z pośród publiczności rzucano kwiaty, którymi przyozdabiali mundury swoje oficerowie i żołnierze.

Trębacz zagrał pobudkę. Na placu ukazali się: komendant Legjonów hr. Szeptycki, ze świtą, inspektor obozów ćwiczebnych gen. Barth w towarzystwie dwóch oficerów i przedstawiciel armji austrjackiej.

Komendant powitał po wojskowemu baterję.

Sygnał na trąbce, wyrazy krótkiej komendy i baterja przedefilowała przed władzami w stronę Krakowskiego Przedmieścia.

Sygnalizowana ostremi dźwiękami trąbki—baterja ruszyła ku Nowemu Światu.

Około ul. Królewskiej na czoło jej wysunął się komendant Szeptycki ze sztabem.

Z towarzyszącymi mu tłumami publiczności, po raz pierwszy od lat 85 widzimy w Warszawie oddział artylerji polskiej udał się w stronę rogatek mokotowskich, i dalej ku Górze Kalwarji.

1,034,000 obiadów.

Podług ogłoszonego sprawozdania, istniejące w Warszawie tanie kuchnie żydowskie, w liczbie 24, wydają coraz więcej obiadów. Liczba ich bowiem wynosiła w październiku 999,050, a w listopadzie 1,034,000. Z tego wydano bezpłatnie więcej niż połowę, gdyż 572,573 resztę sprzedawano po 5 fenigów, a z chlebem po 8 fen. Na to dała gmina żydowska 35,000 rb., a resztę dopłacił magistrat, który oprócz tego daje subsydjum stałe w ilości 50,000 rubli dla żydów.

Kalisz.

Na odbytym w tych dniach zjeździe sejmikowym w Kaliszu powzięto następujące uchwały. Wybudować szosę od Kalisza do Wielunia, od granicy powiatu do Brzezin i do Turka przez Władysławów, oraz od Blaszek do Brzezin.

Dalej postanowiono nabywać w Poznańskiem lub Prusach Wschodnich bydło zarodowe i ogiery pełnej krwi w celu sprzedaży rolnikom przez licytację; udzielić szkole handlowej subsydjum w ilości 20,000 marek, oraz komisji powiatowej pomocy dla ubogich po 3,000 mk. miesięcznie z funduszów monopolu solnego. Wreszcie postanowiono wybudować kolejkę podjazdową „Kalisz—Borków".

Janów.

W zeszłym tygodniu rozpoznawano proces 119 włościan z Janowa i okolic w okupacji austrjackiej, oskarżonych, że kiedy rosjanie tam jeszcze byli i wypędzili stamtąd żydów, włościanie przywłaszczyli sobie albo kupowali niektóre rzeczy, pozostałe po nich. Podobny proces toczył się tam już przed kilku miesiącami i wtedy skazano 27 włościan na więzienie od 3 do 18 miesięcy. Proces pozostałych włościan odroczono z powodu niedostatecznych dowodów winy. Prowadzono jednak w dalszym ciągu śledztwo i wreszcie sporządzono nowy akt oskarżenia. Pośród oskarżonych jest kilku pochodzących z Miechowa, Sosnowca i innych miast, którzy odpowiadają za nabywanie rzeczy, pochodzących z Janowa. Część oskarżonych uwięziono, większa część winnych pozostawała jednak na wolności do chwili rozpoczęcia procesu w sądzie. Z Radomska zjechał do Janowa specjalny komplet sędziów, złożony z 16 osób, w czem 3 obrońców z urzędu. Świadków wezwano około 200. Proces wywołał wielką sensację w okolicy, gdyż pośród oskarżonych jest wielu zamożnych włościan, posiadających dużo ziemi i budynków. Przez cały czas procesu, który trwał 6 dni, budynek sądowy był otoczony tłumami krewnych i znajomych. Sąd wydał wyrok uniewinniający 63 włościan, 56 zaś skazano na różne terminy więzienia, począwszy od 1 dnia do 5 lat ciężkiego więzienia. Zaraz po wyroku odprowadzono skazanych pod konwojem do więzienia w Radomsku.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

26-go grudnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

W poszczególnych odcinkach frontu Ypreś, po obydwóch stronach kanału La Bassee i na zachodzie od Lens spotęgowała się znacznie działalność artylerji. Natarcia patroli angielskich odpierano wielostronnie.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad dolnym Stochodem artylerja rosyjska była spokojniejsza niż zazwyczaj. Na północnym zachodzie od Łucka operacje oddziału niemieckiego zakończyły się wzięciem 16 jeńców.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Około wzgórza Ludowej, w lasach karpackich chwilami silny ogień armatni. Około doliny Neagra, na południu od Dorny Watry nie powiodło się natarcie oddziałów rosyjskich.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Podczas walk na równinie wielkiej Wołoszczyzny i na skraju gór na południu od Rimnicu-Sarat wzięto w ostatnich dniach do niewoli 5500 rosjan. Często doświadczone dywizje niemieckie wraz z batalionami austrjacko-węgierskimi wzięły wczoraj szturmem zaciekle bronioną wieś Filipesti na drodze żelaznej Buzau—Braila i przylegające z obydwóch stron do niej silnie oszańcowane stanowiska rosyjskie.

Front macedoński.

Pomyślne natarcie patroli piechoty bułgarskiej na północnym zachodzie od Monastyru.

W łuku Cerny silny ogień artylerji.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 26-go grudnia.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W Wielkiej Wołoszczyźnie walki trwają w dalszym ciągu. Wojska niemieckie i austrjacko-węgierskie posuwające się po obydwóch stronach kolei żelaznej, wiodącej z Buzeu do Brailły, zdobyły szturmem silne stanowiska wojsk rosyjskich, znajdujące się pod Filipesku. Poczyniono również postępy na przestrzeni od Romniku do Seretu.

Ogólna liczba jeńców rosyjskich, wziętych do niewoli w ostatnich dniach wśród walk na Wołoszczyźnie, przenosi liczbę 5500.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południo-zachód od Sulty i na południe od Dorna Watry przedsięwzięły rosyjskie komendy wywiadowcze kilka wycieczek, w których bezskutecznie usiłowały zbliżyć się ku naszym stanowiskom.

W Karpatach lesistych na wielu punktach wzmocnił się dość silnie ogień artyleryjski.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszło nic ważniejszego.

Z widowni włoskiej i południowo-wschodniej.

Nie było zdarzeń donioślejszego znaczenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Kronika ruchu wyborczego.

Wczoraj w lokalu kursów naukowych odbył się wiec przedwyborczy polskiego centr. demokrat. komitetu wyborczego, poświęcony sprawie szkolnictwa, oraz stosunku i obowiązków przyszłej Rady miejskiej wobec spraw oświatowych.

Po wygłoszeniu referatów przez pp. prof. Świdwińskiego, mecen. Kamieńskiego, Lenartowicza i innych, uchwaloną została deklaracja, która zawiera szereg postulatów, mających stanowić specjalną troskę i zadania przyszłej Rady miejskiej. W sprawie szkolnictwa elementarnego żądania te obejmują sprawy tak doniosłe, jak zaprowadzenie powszechnego, bezpłatnego, przymusowego nauczania, przygotowania odpowiednio licznych zastępów wyspecjalizowanych nauczycieli przez utrzymywanie wzorowego seminarjum miejskiego, utworzenie typu szkoły początkowej, któraby wychowańcom dawała pewien całokształt wy-

Dodatek nadzwyczajny.

GAZETA ŁÓDZKA.

Sroda, 27 Grudnia 1916 r.

Odpowiedź Niemiec i Austro-Węgier na notę Wilsona.

Propozycja konferencji pokojowej.

BERLIN, 26 grudnia. (Urzędowo).

Sekretarz stanu spraw zagranicznych w dniu dzisiejszym wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki następującą notę, będącą odpowiedzią na pismo Wilsona z dnia 21 grudnia r. b.

Rząd cesarski przyjął i rozważył w najprzyjaźniejszym duchu wspaniałomyślne pragnienie prezydenta Stanów Zjednoczonych ustanowienia zasad trwałego pokoju, co zawarte było w nocie jego. Pan prezydent wskazuje na cel, leżący mu na sercu i pozostawia wolny wybór drogi. Rząd cesarsko-niemiecki uważa za drogę najwłaściwszą **bezpośrednią wymianę zdań,** jako mogącą doprowadzić do pożądanych wyników. Dlatego też ma zaszczyt, w myśl oświadczenia swego z d. 12 b.m., zaproponować niezwłoczne spotkanie delegatów państw walczących w pewnem miejscu neutralnem.

Również i rząd cesarski jest zdania, że praca nad wielkiem dziełem zabezpieczenia przed przyszłemi wojnami może być podjęta dopiero po zakończeniu wojny obecnej. Gdy nadejdzie chwila odpowiednia, rząd cesarski z radością będzie gotów, wespół ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, współdziałać temu wzniosłemu zadaniu.

WIEDEN, 26 grudnia.

C. i k. rząd, jak donosi wiedeńskie telegraficzne biuro korespondencyjne, na przekazaną mu notę prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, dał następującą odpowiedź:

„W odpowiedzi na zakomunikowaną nam w dniu 22 grudnia przez J. Eksc. ambasadora amerykańskiego „Aide memoire", zawierającą propozycje prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, co do wymiany zdań mocarstw, znajdujących się obecnie w wojnie, w celu możliwego ustanowienia pokoju, c. i k. rząd komunikuje przedewszystkiem, iż i on pragnie w tym samym duchu przyjaźni i gotowości, które znalazły wyraz w szlachetnem dążeniu prezydenta, zastanowić się nad notą jego.

Pan prezydent ma na celu stworzenie zasad, mających na celu ustalenie trwałego pokoju, przyczem nie chce on przesądzać wyboru drogi i środków.

Rząd C. i K. uważa za najwłaściwszą ku temu drogę nawiązanie bezpośredniej wymiany zdań pomiędzy walczącymi stronami. Nawiązując do wyjaśnienia swego z dnia 12 b. m., w którem wyraził on gotowość nawiązania rokowań pokojowych, C. i K. rząd ma zaszczyt zaproponować niezwłoczne spotkanie na gruncie neutralnym przedstawicieli państw, pozostających ze sobą w wojnie.

C. i K. rząd zgadza się również ze zdaniem prezydenta, iż dopiero po zakończeniu wojny obecnej, będzie możliwem przystąpienie do wielkiego i upragnionego dzieła zabezpieczenia przed przyszłemi wojnami. W odpowiedniej chwili c. i k. rząd będzie gotów, wraz ze Stanami Zjednoczonymi, podjąć pracę swą w kierunku urzeczywistnienia tego zadania.

Druk J. GRODKA, Łódź, Przejazd 8.

kształcenia ogólnego i przygotowywała ich do życia realnego; powiększenie liczby szkół miejskich dwu i czteroklasowych, zarówno męskich, jak i żeńskich; wznoszenie odpowiednich budowli szkolnych; zaopatrywanie szkół w niezbędne pomoce naukowe; założenie miejskiego muzeum pedagogicznego, uchwalenie dodatkowego budżetu na cele szkolnictwa, oraz ścisłe rozgraniczenie budżetu wydziału szkolnego z warunkiem, aby sumy, zaoszczędzone na zakładaniu szkół, nie były przenoszone do innych pozycji budżetowych.

Deklaracja ta domaga się również popierania przez miasto zakładów średnich, do czasu ich upaństwowienia, oraz szkół zawodowych, w pierwszym zaś rzędzie szkoły przemysłowej. W celu podniesienia stanu wychowania fizycznego miasto powinno zakładać boiska i ogrody dziecięce, zapewnić dziatwie szkolnej bezpłatną pomoc lekarską, oraz urządzić specjalne kursy dla nauczycieli gimnastyki. Dziatwa uboga powinna znaleźć przytułek w ochronach i ogniskach, powinna dostawać bezpłatnie książki, oraz obiady, szczególnie zaś w czasie wojny, zaś dla zdolniejszych uczniów szkół miejskich winny istnieć stypendja, umożliwiające im dalsze kształcenie.

O ile idzie o kulturę mas szerokich, to miasto powinno się zająć organizowaniem kursów dla analfabetów, zakładać i popierać uniwersytety ludowe, bibljoteki bezpłatne i czytelnie, szkoły dla terminatorów, pomagać domom ludowym i oświatowo-kulturalnym stowarzyszeniom robotniczym, oraz założyć teatr ludowy i muzeum miejskie.

Kierowniczem ciałem spraw szkolnych i oświatowych winien być wydział szkolny, do którego należy powołać, jako rzeczoznawców, przedstawicieli nauczycielstwa. Z ich też grona powinni pochodzić inspektorowie i wizytatorowie szkolni.

Deklaracja, uchwalona na wiecu wczorajszym, zajmuje się również sprawą interesów nauczycielskich, żądając opracowania przez wydział szkolny służbowego regulaminu nauczycielskiego, oraz utrwalenia i powiększenia etatów, opartych na kwalifikacjach pedagogicznych i moralnych nauczyciela i ilości lat pracy w zawodzie nauczycielskim; wypłacania z kas miejskich na rachunek rządu rosyjskiego emerytury i dodatków do pensji; i wreszcie ułatwienia dzieciom nauczycieli korzystania z nauki bezpłatnej w szkołach średnich.

*

W ubiegłą sobotę w sali „Corso" odbył się wieczorem wiec przedwyborczy, urządzony przez Centralny Żydowski Komitet Wyborczy. Salę zapełnił tłum 2000, śród którego przeważała jednakże młodzież, która, ze względu na wiek swój, wpływu na przebieg wyborów mieć nie może. Trybunę zajęli patentowani mówcy sjonistów i nacjonalistów: zawodowy „magid" (kaznodzieja bóżniczny) p. Milukowski, bojowy żargonista, oraz pp. M. Helman i doktór Rozenblatt. Przewodniczył p. Urysohn, który zaprosił na asesorów pp. S. Budzynera, S. Herszberga, B. Kaźmierskiego, Ludwika Weissa, oraz St. Dobranickiego.

Pierwszy przemówił p. Helman, rażąc nienawistnymi gromami asymilatorów, poczem zabrał głos sjonista p. Berkman z Warszawy, który żydów, uznających się za polaków, porównał z nierządnicami, gdyż za miskę soczewicy sprzedają oni swą cześć narodową. Łódzcy sjoniści powinni się strzedz przed popełnieniem karygodnego błędu, popełnionego przez sjonistów w Warszawie. Muszą oni bezwarunkowo wystawić samodzielną listę kandydatów na radnych, nie wchodząc w żadne układy i kompromisy, gdyż żydzi w Łodzi są dziś d. silni, by przeprowadzić swoich własnych ludzi.

W imieniu frakcji Stowarz. Wojażerów przemawiał p. Ludwik Weiss, wskazując na wielkie zasługi, jakie prezydjum Centralnego Żydowsk. Komitetu Wyborczego położyło na polu budzenia i utrzymywania ducha nacjonalistycznego śród mas żydowskich. Mówca protestuje przeciwko „Gazecie Łódzkiej", która w sobotnim numerze podkreśliła, iż Centr. Komit. Żydowski przeciwstawia się polskości kraju i Łodzi. Następnie zaś zwalczając żydów, uważających się za polaków, oraz asymilatorów, wzywa obecnych, by głosowali na kandydatów żydowskich.

Jeden z obecnych na sali, p. Haneman, dotknięty szkalowaniem pamięci zmarłego polskiego działacza oświatowego, d-ra Mieczysława Kaufmana, prosi o głos w sprawie formalnej, jednakże spotyka się z odmową, usprawiedliwioną twierdzeniem przewodniczącego, iż „w sprawie formalnej udziela się tylko wówczas głosu, gdy grozi niebezpieczeństwo",

Następny mówca, dr. Rosenblatt, nawołuje do utworzenia stałej organizacji żydowskiej przedstawicielskiej, mogącej być czemś w rodzaju rady narodowej. Najlepiej do tego nadają się ludzie z pośród Central. żydow. Komitetu Wyborczego.

Wszystkim mówcom tym replikował przedstawiciel robotników żydowskich, gromiąc Zyd. Centr. Kom. Wyborczy za to, iż, jako jedyne niebezpieczeństwo dla żydów, widzi on możliwość spolszczenia się masy żydowskiej i dlatego też uważa, iż zadaniem radnych powinna być walka o utrzymanie nacjonalistycznego charakteru masy tej. Czy istotnie żaden z kandydatów Zyd. Komit. Wyborczego nie widzi innego niebezpieczeństwa wiszącego nad żydami, którzy w większości swej należą do klasy proletarjackiej?

Czy to ze względów osobistych nie protestują oni przeciwko spekulacji i nie zalecają walki z nią? Tak, istotnie ta sprawa stanowi dla nich materję bardzo „delikatną", której lepiej jest nie dotykać wcale, gdyż w przeciwnym razie narazić się można na kompromitację. Komitet Wyborczy, który nie ma innych haseł, prócz nacjonalistycznych, nie może i nie powinien znaleźć poparcia śród mas szerokich. Rada miejska ma bowiem inne zadania, niż te, które zakreślić jej pragnie żydowski Komitet Centralny.

Podczas mowy tej panował na sali niezwykły hałas. Wszyscy krzyczeli, pchali się, protestowali. Jeden ze studentów obozu przeciwnego został obity.

*

Żargonowa „Lodz. Volksbl." oblicza, że żydzi rozporządzają 16.000 głosów.

*

Resursa Rzem., tworząca oddzielny komitet, t. zw. mieszczański i grupująca przy sobie drobnych kupców i rzemieślników listę swoich kandydatów przedstawiła obu Komitetom polskim, prosząc o poparcie. Ponieważ lista jest ułożona kompromisowo i zawiera nazwiska zarówno t. zw. bezpartyjnych, jak i niepodległościowców, poparcie to uzyskała.

*

Klub demokratyczny nauczycielstwa polskiego delegował do prezydjum centralnego komitetu demokratycznego w sprawie ustalenia kandydatów nauczycielstwa w Radzie miejskiej profesora Świdwińskiego.

Nauczycielstwo demokratyczne wysuwa kandydatury swoje w osobach pp. Dominikiewicza, Kilańskiego, Radwańskiego, Remiszewskiego, Sobolewskiego.

We wszelkich sprawach, dotyczących kandydatur nauczycielstwa, można się zgłaszać do prof. Świdwińskiego w godzinach od 1—2 po poł. (Biuro centralnego komitetu, Piotrkowska 126).

*

Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Łodzi, które zgłosiło swego czasu akces swój do Polskiego Centralnego Komitetu Demokratycznego Wyborczego, postawiło, jako kandydatów na radnego do Rady miejskiej, pp. mecen. Piotra Kona i Marcelego Sachsa.

*

Wczoraj wieczorem w sali fabrycznej Tow. akc. I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej 35, odbył się wielki wiec przedwyborczy robotniczy, zwołany przez Polski Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy. Po zagajeniu przez p. Pokorskiego, na przewodniczącego obrad powołano p. Andrzeja Kaczmarka, na asesorów Zawiszę, Rogowskiego, Jakubca i Brzozowskiego. Sekretarzowali pp. Szybka i Kaźmierczak.

Pierwszy zabrał głos p. Waszkiewicz, omawiając program Komitetu narodowego, który wysuwał na plan pierwszy interesy robotnicze i niepodległość kraju.

Po nim b. porucznik legjonów Fichna przemawiał o potrzebie zgody i jedności wśród robotników i solidarności klasy robotniczej w sprawie wyborów, ostrzegając przed fałszywymi przyjaciółmi robotników, W tymże tonie przemówił robotnik Koperski w imieniu Centralnego Demokratycznego Komitetu wyborczego.

Następny mówca, p. Szybiłło, porwał masy robotnicze swym entuzjastycznym przemówieniem o roli partji konspiracyjnej niepodległościowej podczas pobytu rosjan.

Mówcy wielokrotnie przerywano oklaskami.

W końcu przemawiał p. Waszkiewicz, wyjaśniając stosunek Komitetu narodowego do innych stronnictw robotniczych polskich, wskazując na główne punkty wytyczne, jakie mogą zjednoczyć polski lud pracujący pod jednem hasłem, a tem jest wysłanie do Rady Miejskiej tylko takich radnych, którzy broniliby postulatów ludu.

Wiec zgromadził około 3000 osób.

Wiadomości bieżące.

— Zjazd Nauczycielski.

(s) Nauczycielstwo przyjezdne, jako też i miejscowe, nieposiadające dotąd „Kart wstępu" na Zjazd, może otrzymywać takowe jeszcze dzisiaj do godziny 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Nauczycielskiego, Andrzeja 4. Tam też przez dzień dzisiejszy jeszcze nabywać można bilety na przedstawienie teatralne „dla uczestników Zjazdu" na sztukę „Młody Las". Od jutra bilety będą sprzedawane w cukierni Gostomskiego i w kasie teatralnej. Otwarcie Zjazdu jutro o godzinie 8 m. 45 rano w lokalu Szkoły Handlowej—Dzielna 58.

— Przyjęcie dla legjonistów.

W niedzielę i poniedziałek wieczorem, przebywający w Łodzi żołnierze polscy zebrali się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 117 na wspólną wieczerzę, gdzie bardzo serdecznie i gościnnie podejmowani byli przez grono pań Ligi Kobiet p. p. w.

Koło pomocy dla legjonistów urządziło przyjęcie dla żołnierzy polskich w pierwsze święto w południe w lokalu handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108.

— Opłatek w Domu Ludowym.

(s) W ubiegłą sobotę odbyła się tradycyjna uroczystość opłatka w Domu Ludowym (Przejazd 34), urządzona przez komisję międzyzwiązkową robotników chrz.

Zgromadziło się około 400 osób z rodzinami. Przemawiali: ks. Albrecht, p. M. Bawarski i robotnicy Harasz i Makarewicz.

— Powrót delegacji piekarskiej do Warszawy.

„Przegląd poranny" donosi, że do Warszawy powróciła delegacja piekarska która swego czasu wyjechała do Łodzi w celu oznajmienia się z warunkami wypieku chleba i stosunków łódzkiej komisji rozdziału chleba i mąki do piekarzy. Delegacja stwierdziła, że w Łodzi stosunki te są o wiele lepsze niż w Warszawie. Z tego powodu delegacja złoży magistratowi memorjał o potrzebie reform we wspomnianej komisji i ulepszenia wypieku chleba.

— Ze Związku Zawodowego pracowników i pracownic fryzjerskich.

(s) Wczoraj w lokalu przy ul. Pustej Nr. 6 odbyło się organizacyjne zebranie członków Zw. Zaw. prac. fryzjerskich.

Zagaił Zebranie p. Witold Rzepkowski. Na przewodniczącego powołano p. Stanisława Kautscha, który ze swej strony zaprosił na asesorów p. p. Jana Konkowskiego, Plewińskiego, Wincentego Ileckiego i Mieczysława Tabuchowicza.

P. Kaczmarski odczytał sprawozdanie komisji organizacyjnej, zaznaczając, iż wskutek częstych nieporozumień z zarządem już istniejącego związku, wynikających na tle narodowościowym, w gronie pracowników chrześcjan powstała myśl założenia nowego związku.

Komisję organizacyjną stanowili p. p. Kautsch, Kaczmarski, Rzepkowski i Ciołek.

Postanowiono przyłączyć się do Rady Związków i Stowarzyszeń i polecić przeprowadzenie takowej Zarządowi.

Wybory dały wynik następujący: Do Zarządu weszli pp.: Stanisław Kautsch (prezes), Jan Konkowski (wiceprezes), Bolesław Kaczmarski (sekretarz), Witold Rzepkowski (skarbnik), Wł. Orzeszkowski (zast. sekretarza). Członkowie: Plewiński, Tomasz Stasiński i Antoni Ciołek. Zastępcy: Kazimierz Marks i Józef Pewązka. Do Komisji rewizyjnej pp.: Antoni Kaźmierczak, Henryk Kukułka, Antoni Hołodyniak. Zastępcy: Bronisław Garłowski, Antoni Styczenko i Adolf Kupsz.

— Tow. Godziwych Rozrywek.

Wczoraj, jako w ostatnim dniu świąt, na urządzonej przez T-wo wieczornicy z choinką, rojno było i gwarno. Szczupły salon nie mieścił nawet zgromadzonej młodzieży i przybyłych gości.

Zabawa rozpoczęła się od duetu: (alt i sopran), odśpiewanego przez członkinie panny U. i C., ustępów solowych, wykonanych przez zaproszoną amatorkę p. B., poczem kolejno członkowie i członkinie wykonali bądź solowe, bądź zbiorowe numery programu, na które złożyły się: deklamacja, monologi, kuplety, oraz, na zakończenie odegrany, drobiazg sceniczny.

Przy bardzo wesołym nastroju obecnych rozpoczęto następnie gry towarzyskie, a pocztmistrz nie mógł nadążyć z doręczaniem napływającej gromadnie korespondencji. Wogóle zabawa wczorajsza, dzięki energicznym zabiegom młodych członkiń i członków Zarządu, należała do jednej z udatnych, a dochód z niej zasili poważnie szczupłe fundusze T-wa.

Ul. Piotrkowska Nr. 85, parter front,

Biuro Gerszdorffa

KONSULENTA PRAWNEGO

czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz

Zachęceni powodzeniem, zamierzają członkowie spędzić w tenże sposób uroczystość zakończenia roku (Sylwestra). — zabawą rozumie się—z nowym programem.

— Z Komitetu dla podupadłych.

(s) Na ostatniem posiedzeniu Komitetu dla podupadłych postanowiono w bieżącym tygodniu wydać nowe kupony na przeciąg 3 tygodni rodzinom, otrzymującym pożyczki. Obecnie Komitet wydaje pożyczek przeszło 4000 rb. tygodniowo.

— Zjazd żyd. Tow. sport.

W poniedziałek i wtorek w sali „Hazomir" przy ul. Spacerowej nr. 21 odbył się zjazd żyd. Tow. sportowych, który zgromadził około 100 osób. Przybyli delegaci ze wszystkich żyd. Stow. gimnastyczno-sportowych z Królestwa Polskiego. Obrady poświęcone były omawianiu kierunku towarzystw, języka komendy i t. d.

— Miejsca sprzedaży ziemniaków.

(s) Ponieważ sprzedaż ziemniaków na placach miejskich chwilowo została wstrzymaną, magistrat zatwierdził następujące miejsca, gdzie można otrzymywać ziemniaki:

U Sz. Kalmowicza (Konstantynowska 30) B. Hefnera (Cegielniana 51) Lewkowicza (Wschodnia 54) E. Segała (Cegielniana 56) Granka (Pańska 45) P. Rutkowskiego (Zawadzka 38) P. Wojdysławskiego (Zielona 24) S. Fryszmana (Krótka 10) J. Tenenbauma (Zielony Rynek 43) Żylberowajga (Zawadzka 30) Rozenberga (Plac Kościelny) Bławata (Zawadzka 25) Birenfelda (Południowa 11) Abramskiego i Lipszyca (Olgińska 12) Hamera (Pańska 24) i Landsberga (Składowa 15).

— Podatek od psów.

Podatek od psów, w sumie 30 marek winien być wpłacony do kasy miejskiej (Nowy Rynek 1). Do opłaty tej są obowiązani wszyscy, posiadający psy w dniu 1 stycznia 1917 r. Osoby, pragnące pozbyć się psa przed 1 stycznia 1917 r., winny o tem ustnie zakomunikować i zwrócić znaczek psa jeszcze w ciągu miesiąca grudnia. Dopiero wtenczas zwolnieni będą od płacenia podatku.

— Najnowsza mapa środkowej Europy

z oznaczeniem frontów w początkach grudnia 1916 r. na wschodnim i zachodnim terenie wojny, wydaną została nakładem wydawniczej firmy G. Freytag & Berndt w Wiedniu.

Mapę można nabyć bezpośrednio u wydawców po 2 korony 40 h. = 1 mk. 50 fen. (Wiedeń VII, Schottenfeldgasse 62, lub Robert Friese, Lipsk Seeburgstrasse 96); cechuje ją między innemi i ta zaleta, iż obejmuje tereny i poza frontem: od Londynu i Petersburga do Tunisu i Krety z jednej strony, z drugiej zaś od Hawru—Barcelony do Kijowa—Konstantynopola; wydana bardzo starannie w 8 kolorach, daje doskonały obraz obecnego wojennego położenia na wszystkich frontach włącznie z półwyspem Bałkańskim, może więc oddać usługi każdemu śledzącemu za biegiem rozgrywających się wypadków w Europie.

— Kradzież.

(s) W nocy z soboty na niedzielę niewykryci złodzieje, dostawszy się za pomocą wyłamania ściany do składu z towarem firmy T. J. Warszawskich przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 2, skradli towaru na sumę z górą 2000 rb.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Najbliższą nowością Teatru Polskiego będzie „Trójka hultajska", sztuka w 5 obrazach ze śpiewami, tańcami i kupletami.

Główne role grają pp. Bonecki i Woskowski.

W próbach „Nowa Dejanira", dramat Juljusza Słowackiego i „Neklan", tragedja Juljusza Zeyera.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

Teatr popularny daje dziś, jako w trzeci dzień świąt, dwa przedstawienia. O godz. 3-ej po poł, odegrany zostanie „Tamten" Zapolskiej, zaś o godz. 7 i pół wieczorem „Zagroda Sobkowa", sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami.

Teatr Popularny podczas dni świątecznych cieszył się nadzwyczajnem powodzeniem. Niemal wszystkie przedstawienia odbywały się przy wypełnionej doszczętnie sali.

Wieści z Rosji.

Z gospodarki rosyjskiej w Galicji.

„Nowoje Wremia" omawia rozporządzenie wojennego jenerał-gubernatora Trepowa o otwieraniu szkół w okupowanej przez rosjan części Galicji, z językiem wykładowym miejscowym z wyjątkiem niemieckiego.

Otwarcie ma się odbywać z inicjatywy burmistrzów, wójtów i proboszczów.

„Nowoje Wremia" pisze, że w „guberni tarnopolskiej" pozostało wielu „austrofilów", trzeba więc przeprowadzić zarządzenie, aby działalność w zakresie szkolnictwa oprzeć na trwałych podstawach. W szkołach ruskich ma być — według „Now. Wr." —językiem wykładowym narzecze „halicko-rosyjskie", które dzieli się na trzy gwary. Zastrzega się dziennik petersburski przeciwko wprowadzonej w r. 1895 przez rząd austrjacki pisowni fonetycznej i przeciw używaniu podręczników, zaprowadzonych w szkołach za czasów rządów austrjackich.

Oprócz szkół „halicko-rosyjskich" i rumuńskich ma być dozwolone w miastach i miasteczkach Galicji i Bukowiny otwieranie szkół polskich i żydowskich. W szkołach żydowskich, zdaniem „Now. Wr.", nie powinien być używany żargon, jako niemiecki, lecz tylko język hebrajski.

O zniesienie warszawskiego okręgu naukowego.

Z Petersburga donoszą przez Stokholm: Na posiedzeniu komisji budżetowej Dumy w dniu 19 listopada zaproponował poseł Leluchin zniesienie warszawskiego okręgu naukowego, gdyż wobec otrzymania przez Polskę samodzielności lub autonomji, jest on zupełnie zbyteczny.

W odpowiedzi na to wystąpienie, minister oświaty hr. Ignatjew, referent Szejn i inni oświadczyli, że kwestja ta jest w ścisłym związku z polityką ogólną, a przeto decydować o niej jedno ministerjum nie może.

Ze świata.

Broszura turecka o Polakach a Bułgarzy.

W sofijskim organie „Mir" wydrukowano w dosłownem prawie brzmieniu tłomaczenie najnowszej broszury tureckiej o Polsce.

Broszura wyszła w Carogrodzie zaraz po ogłoszeniu Polski niepodległej i wywołała na Bałkanach w kołach dyplomatycznych silne wrażenie.

Wydał ją komitat młodotureckí, który zwraca ze swej strony uwagę, iż Turcja historycznie prowadziła z Polaką wprawdzie długie i krwawe wojny, ale nie była też jedynem mocarstwem Europy, które po dziś dzień nie uznało formalnie państwowego podziału Polski. Dlatego też Turcja nigdy nie zamianowała w żadnem mieście należącem do dawnej Rzeczypospolitej Polskiej swego przedstawiciela dyplomatycznego. Dla Turcji niema więc dziś konieczności specjalnego uznania nowego państwa polskiego, bo w oczach Turcji Polska jako państwo nigdy nie przestała istnieć.—Jedyne, co oznacza i dla turków zupełną nowość, to okoliczność, że Polska jako państwo staje się obecnie nie przeciwnikiem, jak dawniej w wiekach średnich, lecz przeciwnie, sojusznikiem Wysokiej Porty. I tego nowego sojusznika wita Turcja jaknajserdeczniej.

Organ bułgarski przyłącza się również do tego tureckiego głosu powitania i wyraża radość z tego powodu, iż pomiędzy Polską a Turcją zapanują przyjazne stosunki nie tylko państwowe, ale i narodowe i ekonomiczne.

Na tem polu Bułgarja chętnie ofiaruje obydwom państwom swe usługi i pragnęłaby odegrać rolę pośrednika między niemi, do czego jest ona przeznaczona już ze względu na swe położenie geograficzne.

Pomoc Danji dla Polski.

W „Berl. Tidende" czytamy: Dowiadujemy się, że duński komitet niesienia pomocy dla cierpiących nędzę Polaków zamierza w początkach stycznia wysłać do Polski delegację z artykułami spożywczymi, zakupionymi za zebrane pieniądze, oraz z wielką ilością podarowanej odzieży. Podróży podejmą się prawdopodobnie łowczy dworu Tesdorpf i dyrektor Helfen-Andersen, a ewentualnie także dyrektor profesor Ellinger.

Składek zebrano w Danji dotąd ogółem 86,365 88 koron, lecz z sumy tej zużyto już na wiosnę około 40,000 koron. Komitet zwrócił się m. in. do około 3.200 lekarzy, aby i oni w swem kole zbierali składki.

Nowe pancerne samochody wyrobu amerykańskiego.

Nowe angielskie pancerne samochody motorowe, używane w ostatnich walkach na północ od Somme, zbudowane są — pisze chrystjański „Aftenposten"—po większej części w Peorji w stanie Illinois. Skonstruowano je tam na kilka lat przed wojną dla celów rolniczych. Używa się ich tysiącami w Stanach Zjednoczonych do orki i innych prac, bardzo dalekich od tych, do jakich użyto ich nad Sommą. Wiceprezes zarządu fabryki Holt Manufacturins Company, mr. Baker, oświadcza, iż maszyny używane przez angielskie do przebywania rozbitych rowów strzeleckich, pochodzą z jego fabryki w Peorji. „Sprzedaliśmy rządowi angielskiemu przeszło 1000 tych wozów", opowiada on. „Z wyposażeniem ich w pancerze natomiast i uzbrojeniem nie mieliśmy nic do czynienia. Jakie przeszkody maszyny te mogą przezwyciężyć, jest wprost nie do wiary. Poprzez zaorane pola pełzają one, jak olbrzymie owady".

Mr. Baker dodał, iż jedna maszyna taka waży około 13.000 funtów, że zbudowana jest ze stali i posiada siłę 120 koni.

Niezwykłe odznaczenie nauczyciela ludowego.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą: Wedle zwyczaju, podczas koronacji cesarza austrjackiego Karola I-go na króla węgierskiego, 24 młodzieńców zostanie pasowanych na rycerzy „złotej ostrogi". Młodzieńców tych wybierano z pośród arystokracji węgierskiej, co tym razem będzie także regułą. Ale wojna spowodowała wyjątek. Oto obecnie wśród wspomnianych młodzieńców znajdzie się siedmiogrodzki nauczyciel ludowy Zołtan Ven, który, jako szeregowiec rezerwy zapasowej, wyruszył na wojnę, zdobył sobie wkrótce szlify oficerskie, otrzymał bronzowy, srebrny mały i wielki, tudzież złoty medal waleczności, następnie wojskowy krzyż zasługi, a wreszcie Order żelaznej korony.

Obwieszczenie.

Włościanin Szczepan Nowak w Rydzynkach, gminy Gospodarz, został wybrany na sołtysa tej wsi i przezemnie zatwierdzony.

Łódź, dnia 16 grudnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
LOEHRS.

Obwieszczenie.

500—pięćset marek nagrody.

Dnia 16-go grudnia 1916 r., w stawie, w bliskości ulicy Rzgowskiej w Chojnach, powiatu łódzkiego, znaleziony został trup kupca Henryka Sackheima z Łodzi, Leszno nr. 2. Trup zdaje się leżał w wodzie już kilka tygodni. Na trupie znajduje się kilka ran kłutych na szyji i na piersi z prawej strony.

Przypuszczać należy, że spełnione zostało morderstwo.

Za schwytanie mordercy lub za naprowadzenie na ślad, mogący spowodować schwytanie, wyznaczam nagrodę w wysokości (500) pięćset marek.

Rodzinowe dochodzenia winny być skierowane do najbliższej stacji żandarmerji, w Prezydjum Policji, Wydział III, Spacerowa nr. 1, lub w prokuratorji do aktów: 3 J. 3011/16 r.

Łódź, dnia 21 grudnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w zast.
v. Bernewitz.

Obwieszczenie

Korzystający ze skrytek pocztowych w czasach zarządu rosyjskiego, proszeni są o oddanie przynależnych kluczy na poczcie w Łodzi—w pokoju urzędu.

Łódź, d. 21 grudnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecka Poczta.
w zast. *Kuschewitz.*

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia dotyczącego przymusowej administracji z dnia 10 lipca 1915 r. (Dziennik rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego Nr. 12 cyfr. 28) zarządziłem przymusową administrację przedsiębiorstwa:

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn F. Greenwood, Łódź, Mikołajewska 78.

Administratorem mianowałem porucznika rezerwy Polza w Warszawie, Plac Saski Nr. 7.

Warszawa, 7 grudnia 1916 r.

Szef Administracji
przy Warszawskiem Jenerał Gubernator.
w zast. polp. hr. v. *Posadowsky.*

Pierwsza
Chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 8 wiecz.

DRENY
Doskonale wykonane
dostarcza
M. PERKIEWICZ
Tonwerke Ludwigsberg
Post Moschin (POSEN).

SACHARYNA
Marka „Dr. Fahlberg"
Krystaliczna i w tabletkach, w oryg. spakowaniu „Jenerał-Gubern. Warsz."
Najlepszy, najzdrowszy i najtańszy
CUKIER
dla uchni i użytku domowego.
GLÜCK i S-ka Łódź, Długa 95.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na Narutowicza № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,
choroby zewnętrzne, skórne i włosów
przyjmuje od 8—1 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Czas odnowić prenumeratę.

Sądownik,
z długoletnią praktyką (b. sekretarz sądów gm. i pokoju) znający gruntownie wszystkie działy sądownictwa hypotekę i notaryat, biegły referent, poszukuje pracy. Adresy uprasza pozostawić w Adm. Gazety Łódzkiej.

Lekarz dentysta M. CHWAT
Piotrkowska 55.
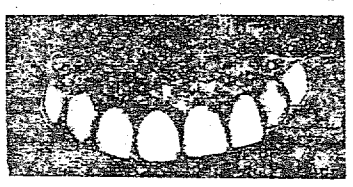
Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. Dr. Aryäpäo i prof. Junga.
Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote, platynowe, porcelanowe i in. Laboratorjum sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote, platynowe i porcelanowe. Korony emaljowe o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawających szczęk za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny przy zapaleniu dziąseł. Uzupełnianie brakujących części twarzy przez sztuczne.

Dr. Ş. Lewkowicz
choroby zewnętrzne, skórne, włosów
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów od g 9—1 i od 6—8 w. | Panie od godz. 5—6 w-ecz.

Tanio
Do sprzedania
używana maszyna do krajania papieru. Wiadomość w Drukarni „Gazety Łódzkiej" Przejazd 8.

Uwaga: Stała cena
Podarunki Noworoczne.
Sprzedaż 40g taniej n. c. z.
Resztki. Towar z wełny z jedw. i flaneli na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rub. Szewiot, Boston, Melanże, Alpaga i t. d. na damskie i męskie kostjumy i na palto od 8—20 rb. Materjały balowe, żałobne i na fartuchy, chustki, getry i różne bawełniane towary.
Cegielniana 43
w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej.
Od 3 do 4 i pół zamknięte.
Resztki Cegielń. 43.

„JÄGOR"
antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:
M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37.
J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.

Zamówienia na I klasę I-szej polskiej loterji klasycznej R.G.O.
Przyjmuje już kantor wymiany i sprzedaży losów
SAMUELA WAINBERGA, Piotrkowska 58.
Ceny urzędowe!

Nowa umywalnia
z wodociągiem, odpowiednia dla lekarza dla szpitala, restauracji i t. p. okazyjnie
tanio do sprzedania
Wiadomość w administracji „Gaz. Łódzkiej".

Ogłoszenia drobne:

A. Dwie sprzedam z trzech pokoi, Spacerowa 37, m. 5.

Akuszerka Drzymała—ul. Piotrkowska 223 m. 25 przyjmuje do 5 po poł.

Bezpłatnie bo bez nauczyciela, nauczy się każdy, sam, farbo, prędko, i gruntownie, na Samouczkach Roussenera, po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora: Złota 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie.

Magiel do sprzedania, ul. Mikołajewska 37.

Miód tanio nabyć można u firmy Malczer, Szwarc i Wiolawski. Łódź, Północna 10.

Ławki szkolne do sprzedania, ul. Skwerowa 7, u stolarza.

Prośby, skargi Kom. prawny Gelsdorf Piotrkowska 8 4.

Pokój umeblowany z pościelą, ze światłem, z oddzielnym wejściem, zaraz potrzebny. — Zapłacę dobrze. Pożądane jest w śródmieściu. Oferty w G. Ł. pod „Pojedyńczy pokój".

Ślusarz potrzebny zaraz do pasowania klamek i chłopiec do pomocy. Radwańska 19.

Tanio przerabia, odświeża, reparuje, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męzką, Sortownia Chrześcijańska, Piotrkowska 174.

Zgubione dokumenty.

Skradziono kasjalny paszport niemiecki, wydany przy ul. Spacerowej 14 na imię Jana Dunaja.

Zofja Sarjok zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalski 1.

Tadeusz Kosiorek zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Spacerowej 14.

Mydło po 85 kop.
tylko u A. GOLDSZTEJNA
2 ŚREDNIA 2

Potrzebny uczeń
do zecerni z praktyką.
Przejazd Nr. 8.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w drukarni JANA GRODKA Przejazd 8